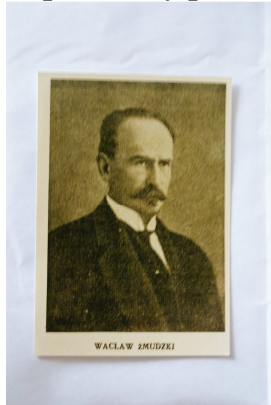


Marek J. Szubiak

WACŁAW ŻMUDZKI

Zapomniany pisarz z Biłgoraja



Przewodnik encyklopedyczny „Literatura polska”, wydany w roku 1984 przez PWN, pod redakcją Juliana Krzyżanowskiego i Czesława Hernasa podaje hasło: Żmudzki Wacław ur. 14 sierpnia 1872 r. w Biłgoraju. Kim był Wacław Żmudzki? Jakie były koleje jego losu, jego życie i twórczość? Ile o tej ciekawej postaci wiemy?

Życie

Życiorysu Żmudzkiego nie da się opowiedzieć, rok po roku, ze wszystkimi szczegółami. Wiele materiałów świadczących o jego losie zaginęło. Z konieczności trzeba się ograniczyć do znanych wydarzeń z życia tego człowieka. Życie Żmudzkiego przypada na czas zaborów na terenach rosyjskich i austriackich, kończy się w wolnej Rzeczypospolitej. W księgach parafialnych kościoła p.w. WNMP w Biłgoraju, istnieje zapis w języku rosyjskim o zgłoszeniu przez Franciszka Żmudzkiego, narodzin syna, 14 sierpnia 1871 r (wg. kalendarza gregoriańskiego) z matki Marianny z domu Lekan, który tu został ochrzczony w obecności Jakuba Raka i Jana Króla. Biografia życia pisarza nie istnieje, próba jej utworzenia może jedynie opierać się na materiałach zebranych przez wspomnianego J. Krzyżanowskiego i relacjach – wspomnieniach, przyjaciela pisarza, Zdzisława Dębickiego. Edukacja Żmudzkiego wiedzie, w pierwszym etapie, przez gimnazjum w Białej Siedleckiej (obecnie Białej Podlaskiej) i Szkołę Główną w Warszawie na studiach prawniczych. Młody Żmudzki dał przykład swego patriotyzmu manifestując, wraz z innymi „Kilińczykami”, przeciw zaborcy pod pomnikiem Kilińskiego w setną rocznicę insurekcji kościuszkowskiej. Skutkiem tego była zsyłka w głąb Rosji. Przepuszczalnie trwała ona od 1893 do 1895 r. w miejscowości Biełogrod. Kolejny ślad z życia pisarza odnajdujemy w Dorpacie (dziś Tartu w Estonii), gdzie kontynuował studia prawnicze. Mimo powodzenia w nauce, Żmudzki wdał się w konflikt z profesorem rosyjskiego prawa państwowego i w odpowiedzi na szykany, spoliczkował Rosjanina. Musiał opuścić uczelnię i wrócić w rodzinne strony skąd przedostał się do Galicji. W „austriackim” Lwowie, nie mając żadnych dokumentów ani też środków do życia zatrzymał się u przyjaciela z czasów studenckich, Zdzisława Dębickiego. Po paru dniach znalazł pracę jako... instruktor pływania, a to dzięki przypadkowi, wrodzonej

poradności i fizycznej postaci - młodzieńca rosnącego i przystojnego, czym zaimponował właścicielce kąpieliska.

Dzięki pomocy kolegów i wsparciu ówczesnego autorytetu – Bronisława Szwarce, został urzędnikiem w Banku Zaliczkowym przy Wąłach Hetmańskich.

We Lwowie ukończył studia prawnicze i na stałe już związał się z tym miastem. Związek małżeński zawarł z sympatią poznaną jeszcze na zsyłce, Marią Parniewską. Parniewska była jedną z pierwszych studentek lwowskiego uniwersytetu. Żmudzki zostaje ojcem dwóch synów, młodszemu również nadano imię Wacław. Wychowanie Wacława było dla pisarza szczególnie ważne.

Daje temu wyraz w jednym z listów do syna:

(...) Bo kto chce być prawdziwym człowiekiem, szczególnie, kto kocha ojczyznę i pragnie jej odrodzenia, ten powinien przygotować się do tego. A przygotowanie polega na tym, że trzeba krzepić i hartować ciało, ale bardziej jeszcze hartować duszę, uczyć się czynić, co dzień dobre ofiary, ażeby – gdy zajdzie potrzeba – łatwo było ofiarować całego siebie. (...), żeby cały człowiek był naprawdę człowiekiem, żeby miał spokojne i poważne myśli i serce tak czyste, ażeby je w każdej chwili nawet Panu Bogu na dłoni można było położyć. Takim bądź chłopcze. Całuję Cię serdecznie, Twój ojciec”.

Takim był syn pisarza. Jako szesnastoletni młodzieniec, uczeń gimnazjum, poległ z bronią w rękę, w pierwszych dniach ukraińskiego ataku na Lwów w listopadzie 1918 r. Był jednym z „lwowskich orląt” – bohaterskiej młodzieży broniącej swego miasta. Śmierć ukochanego syna była osobistą tragedią pisarza, tak gorąco wpajającego swemu dziecku miłość do ojczyzny. Kolejna tragedia to śmierć starszego syna Władysława – zginął również w obronie Lwowa w 1920 r. Już w odrodzonej Rzeczypospolitej, Żmudzki był cenionym dyrektorem Banku Zaliczkowego we Lwowie, gdy dotknął pisarza kolejny dramat. Bezpodstawnie posądzono go o nieprawidłowość w działaniu banku. Doznał upokorzenia podejrzeniem, śledztwem, aresztem i mimo uwolnienia od zarzutów, załamał się psychicznie. Wybrał samotność. Spotkać go we Lwowie, można było tylko w drodze na cmentarz, kiedy codziennie odwiedzał groby synów. Jego życie kończyło się. Spoczął na cmentarzu Łyczakowskim. Na starej, zardzewiałej tabliczce zawieszanej na krzyżu można było odczytać datę śmierci Żmudzkiego, był to rok 1925.

Był dzielnym patriotą, humanistą czującym na krzywdę ludzi i zniewolenie ojczyzny, był człowiekiem wyjątkowym.

Tak, w znacznym skrócie, kończy się opis życia zapomnianego pisarza, rodem z Biłgoraja. Dzięki staraniom biłgorajskiego regionalisty Andrzeja Czacharowskiego, postać Wacława Żmudzkiego nie została zupełnie

42

zapomniana, nie został zapomniany grób pisarza we Lwowie, znajdujący się tuż przy murze cmentarza Orląt Lwowskich. Grób został odnaleziony, zabezpieczony i wymaga odrestaurowania, a twórczość pisarza również odnaleziona, wraca do czytelników.

Biłgorajskie Towarzystwo Literackie, uchwałą z dnia 26 września 2011 r., objęło patronatem grób Wacława Żmudzkiego we Lwowie, dla utrzymania go w należytym stanie. Ponadto podejmie wszelkie możliwe działania dla upowszechnienia twórczości pisarza.

Twórczość

Debiut pisarski Wacława Żmudzkiego przypada na rok 1897. We Lwowie ukazuje się opowiadanie pt. *Losy Jacka Kozika*. Autor ukazuje tu losy dwóch młodzieńców skomplikowane przez carskiego strażnika i rosyjskie sądownictwo.

W następnym roku powstaje powieść pt. *Bór*. To już dzieło literackie opowiadające o edukacji patriotycznej prowadzonej w rusyfikowanych wsiach Królestwa Polskiego za pomocą rozpowszechniania galicyjskiej prasy tzw. „bibuły”.

W roku 1900 ukazuje się zbiór nowel pt. „Niedola” zawierający utwory:

Znak krwi, Na cmentarzu. Pan Bóg przebaczył, Za kwartę gorzalin, Nieboga. Sianokos, Noc wigilijna. Kolejne utwory to *Trędowaty, Z pamiętnika psychopaty i Księga bytu*, wydane w latach 1903 -1904 tomiki wierszy - prozy poetyckiej, których pomysł zaczerpnął autor z twórczości Przybyszewskiego. Kolejną powieścią był „Posiew krwi”. Powieść z roku 1906, której akcja toczy się w czasie wojny rosyjsko-japońskiej, podczas oblężenia przez japończyków Portu Artura. Powieść uważana przez krytyków za jedyną, poświęconą Polakom zmuszonym do walk w tej wojnie po stronie rosyjskiej. (J. Krzyżanowski). Powieść ta poruszała ówczesne, aktualne tematy, które też występowały w innych utworach Żmudzkiego, przez to był autorem bardzo poczytnym. Tematyka utworów Żmudzkiego – losy Polaków w zaborze rosyjskim - porównywana jest przez wspomnianego J.Krzyżanowskiego do twórczości S. Żeromskiego, choć okres pisarstwa Żmudzkiego był krótszy i mniej obfity. Niewątpliwie twórczość Żmudzkiego była w pewnym okresie czasu zapomniana. Nie wytrzymała próby czasu? – Jak uważa J. Lewandowski. Czy można dopatrywać się w tej twórczości współczesnych analogii? Uważam, że tak, kiedy nie będziemy sugerować się wyłącznie tematem, lecz innymi wartościami, szczególnie humanistycznymi. Ostateczne o tym rozstrzygną czytelnicy. Jedno jest pewne, proza Żmudzkiego jest zapisem niemal filmowych obrazów, świadczących o scenograficznej wyobraźni autora, a czyta się ją płynnie i nieobojętnie.

Składam podziękowanie panu Andrzejowi Czacharowskiemu za udostępnienie zbioru materiałów, z których korzystałem przy napisaniu artykułu.
Autor